

NR INDEKSU 374776  
PL. ISSN 0137-8287

# rodzina

NR 4  
(1879)  
2020

MIESIĘCZNIK KATOLICKI • KWIECIEŃ • CENA 2 ZŁ



*Chrystus Zmartwychwstał! Zmartwychwstał Prawdziwie! Wesołego Alleluja!*



## ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA według Ewangelii św. Mateusza (28, 1-15)

### „Pusty grób

Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejmując grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli.

Anioł zaś przemówił do niewiast: „Wy się nie bójcie! Bo wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem”. Pospiesznie więc oddaliły się od grobu z bojaźnią i wielką radością i biegły oznajmić to Jego uczniom.

### Jezus ukazuje się niewiastom

A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: „Witajcie”. One zbliżyły się do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: „Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą”.

### Przekupna straż

Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszedli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: „Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu”.

Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami i trwa aż do dnia dzisiejszego”.

# LIST PASTERSKI

## na Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego AD 2020

*Chrystus zmartwychwstan jest,  
Nam na przykład dan jest,  
Iż mamy z martwych powstać,  
Z Panem Bogiem królować,  
Alleluja!*

**Bóg Wszchemogący pozwala nam przeżywać Wielkanoc 2020 roku – największą uroczystość świata chrześcijańskiego. Jest to święto skupiające w sobie treść wszystkich obchodów roku liturgicznego. Upamiętniające zwycięstwo Syna Bożego i Pana naszego Jezusa Chrystusa nad odwiecznymi wrogami całej ludzkości: szatanem, grzechem i śmiercią. Chrystus złożony w ofierze swoje życie na Ołtarzu Krzyża spłacił dług sprawiedliwości Bożej za nasze winy, a wierzącym w Niego przywrócił prawo do życia wiecznego z Bogiem.**

### Umiłowani w Chrystusie Zmartwychwstałym, Bracia i Siostry!

Pan nasz Jezus Chrystus, przez cud powrotu do życia w uwielbionym Ciele dał nam gwarancję, że również i my odzyskamy zabrane nam przez śmierć ciało. Jakże jest to wielka i radosna tajemnica naszej wiary! Jak bardzo jesteśmy wdzięczni, pełni miłości i nadziei, silni wiarą w naszego Zbawiciela!

Wokół świat jest pełen zmian. Było, jest i będzie wielu nauczycieli, proroków i mędrców, którzy ręcą

nawet własnym życiem za głoszone przez siebie teorie. Nic bardziej mylnego. Nie dajmy się skusić. Tylko Jezus wycisnął na swojej nauce pieczęć potwierdzającą jej prawdziwość – Jezus Zmartwychwstał! Prawdziwie Zmartwychwstał! Odbudował po śmierci swoje Ciało, aby było nadal świątynią Ducha Świętego.

Zwróćmy uwagę na gorliwość Apostołów w głoszeniu Ewangelii i znoszeniu prześladowań bez lęku i narzekania, między innymi właśnie dlatego, że „jedli i pili z Jezusem po Jego Zmartwychwstaniu” (Dz Ap 10, 41), cudownym Zmartwychwstaniu! Nasza wiara musi być tak samo silna i nas też Chrystus nie zawiedzie.

### Najmilsi!

W dawnych czasach, w budowli Nerona stał w Rzymie obelisk, który na rozkaz cesarza Kaliguli przewieziony został tutaj z Heliopolis. Ludzie ze wszystkich stron świata, podziwiając to dzieło starożytnej techniki, czytali wyryty na nim napis: **Chrystus żyje. Chrystus zwycięża, Chrystus króluje.** Prawdziwość tych słów uwidacznia się najbardziej właśnie w uroczystym Zmartwychwstaniu Chrystusa.

Na przestrzeni wieków toczy się zacięta walka – życie i śmierć, światłość i ciemność walczą o palmę zwycięstwa. Jednak ostatecznie zdobywa ją Jezus Chrystus. Widzimy więc, że Wielkanoc jest nie tylko



historyczną pamiątką Zmartwychwstania naszego Pana, lecz świętem ostatecznego zwycięstwa Syna Bożego nad śmiercią i piekłem. W pieśni wielkanocnej śpiewamy: „Zwycięzca śmierci, piekła i szatana, wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana”. Chrystus dopiero przez swoje Zmartwychwstanie dał świadectwo temu zwycięstwu. Teraz zaś prowadzi odkupioną ludzkość do duchowego zmartwychwstania. Taka jest istotna treść święta Zmartwychwstania. Święta, które jest dniem duchowego zmartwychwstania wszystkich wierzących w Chrystusa. W dniu tym rodzimy się na nowo do życia Bożego. Dusze nasze odradzają się i zmartwychwstają z Chrystusem.

### **Najmilsi w Chrystusie Panu!**

**Pokój Wam, Rodacy, w Ojczyźnie i na świecie – wszędzie tam, gdzie przyszło Wam żyć, pracować, a może i cierpieć. Wszyscy radujmy się i weselmy – tak jak cieszyli się Apostołowie, gdy zobaczyli swego Nauczyciela, który przyszedł do nich po swoim Zmartwychwstaniu.**

Pamiętajmy też zawsze o tym, że Święta Wielkanocne to nie tylko bogactwo liturgii, to nie tylko miłe tradycje i rodzinne spotkania, ale przede wszystkim podjęcie trudu odnowy swojego życia, w którym grzech jest śmiercią, a łaska Boża – zmartwychwstaniem. To właśnie jest czas refleksji nad sensem cierpienia, choroby, niedostatku, odrzucenia, pogardy i krzyża oraz pogłębienia naszej wiary oraz całkowitej ufności w słowa Syna Bożego. Wierzmy mocno, że Pan Bóg nas wskrzesi do wiecznego życia. Odchodząc do chwały, Chrystus powiedział: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować

wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 2-3).

Ufajmy Panu Jezusowi i kochajmy Go. Ale czy wszyscy chrześcijanie i my sami trwamy mocno przy naszej wierze przez całe życie? Czy gorliwie realizujemy jej wymogi? Niestety, tak nie jest, bowiem jakże często upadamy w grzech, jakże często wątpimy. Nie gorszymy się jednak wątpliwościami. Każdy człowiek ma chwile zwątpienia. Wiara jest darem łaski. Módlmy się więc o łaskę wiary. Umocnienia wiary szukajmy u źródeł, a więc w Piśmie Świętym.

### **Umiłowani Bracia i Siostry!**

Radosne *Alleluja* głoszą dziś rozkołysane dzwony świątyni. Śpiewajmy więc wszyscy, jak Polska długa i szeroka: „*Wesoły nam dziś dzień nastał – którego z nas każdy żądał. Tego dnia Chrystus Zmartwychwstał! Alleluja! Alleluja!*”.

Gromadząc się w to wielkie święto wokół pięknie zastawionych stołów, na których króluje wielkanocny Baranek, składamy sobie wzajemnie życzenia i – jak to jest w naszej polskiej tradycji – dzielimy się poświęconym jajkiem. Niech znikną dzisiaj wszystkie nasze troski i zmartwienia. *Wznośmy gromkie Alleluja – chwalmy Pana! Jesteśmy przecież chrześcijanami i nosimy w sercach naszego Pana Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego. Niech Zmartwychwstały Pan napełni Was swą radością i błogostawieństwem.*

*Składam Wszystkim serdeczne, staropolskie życzenia Wesołego Alleluja, smacznego święconego, zdrowia, pełnej radości w życiu osobistym i rodzinnym.*

### **Drodzy Bracia w Kapłaństwie!**

W tym świętym czasie łączymy się też myślą i w modlitwie z Biskupami i Kapłanami, Braćmi i Siostrami z Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA i Kanadzie oraz z Kościołami starokatolickich zjednoczonych w Unii Utrechckiej.

Życzę Wszystkim Ludziom Dobrej Woli przede wszystkim umocnienia w wierze. Niech Pan Bóg pogłębi w Waszych sercach nadzieję na lepsze jutro. Dzielcie się radością i świętujcie Zmartwychwstanie Pańskie. Niech ten świąteczny czas będzie czasem modlitwy, przemiany i nadziei, abyśmy umieli każdego dnia czerpać ze źródeł obfitych łask, dzieląc się dobrem i miłością. Są to szczególnie cenne dary, gdy Wszystkim nam potrzeba nowego tchnienia wiary, dobra, nadziei i miłości.

*Z serca Wam błogostawię: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.*

**Bp Wiktor Wysoczański**

Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego w RP

Warszawa, Wielkanoc AD 2020



## W 500. rocznicę śmierci wielkiego Artysty – Malarza

„Pragnąc, aby coś się udało, przede wszystkim myśl o czymś innym”.  
„Sztuka nie ma za cel przedstawianie rzeczy, jak natura je tworzy,  
ale raczej, jak ona tworzyć je powinna”.

(Rafael Santi)

**Daty jego urodzin i śmierci – obie wypadły w Wielki Piątek – przyczyniły się poniekąd do uznania go przez Giorgia Vasariego (wybitnego włoskiego historyka sztuki i malarza z XVI wieku) za boskiego artystę. I dzisiaj uważany jest za trzeciego z wielkiej Trójki, obok Leonarda da Vinci i Michała Anioła Buonarrotiego, Mistrza Doby Renesansu. Oczywiście jest tu mowa o Rafaelu Santim.**

nadto nadzorem archeologicznych wykopalisk ruin w Rzymie. W trakcie jego tzw. „rzymskich lat” powstały obrazy: „Madonna Della Sedia”, słynny portret Juliusza II oraz „Donna Velato” i „Papież Leon X z kardynałami Giulio de ‘Medici Ligi de’Rossi”. Ozdobił również górne części ścian bocznych Kaplicy Sykstyńskiej.

Znamienne, że w latach 1513 – 1514 Rafael namalował „Ma-

## Rafael Santi – najmłodszy mistrz renesansu

Przyszedł na świat w mieście Urbino (Środkowe Włochy) w 1483 roku. Zmarł w Rzymie 6 kwietnia 1529 roku. Był włoskim malarzem i architektem, postacią określającą kształt sztuki włoskiego renesansu. Urodził się jako syn Giovanniego Santiiego, malarza nadwornego księżęcej rodziny Montefetro, oraz Marii di Ciarla, córki kupca. Młodość spędził w rodzinnym miasteczku. W latach dziecięcych uczył się u ojca, który wcześniej dostrzegł ponadprzeciętne zdolności syna. Gdy ukończył siedemnasty rok życia, nie miał już rodziców i został wtedy wysłany przez swojego wuja Simona Ciarla do Perugi, aby tam przez cztery lata pobierać nauki w pracowni Pietro Perugia. Początkowo był wierny szkole swego mistrza, która głosiła konieczność oddawania przejrzystości obrazu oraz ascetyzmu przestrzeni, z czasem jednak zmienił styl na swoją własną modłę, umieszczając w swoich pracach również tradycyjne motywy. Wkrótce powierzono mu funkcję malarza cechowego w Urbino.

Do Florencji udał się jesienią 1504 roku, gdzie zetknął się z arcydziełami takich gigantów



epoki, jak Donatello, Masaccio, Leonardo czy Ghiberti. Z ich twórczości Rafael zaczerpnął wybrane elementy i zastosował je w wielofigurowych kompozycjach. Po czterech latach przybył do Rzymu na zaproszenie Bramantego, aby wykonać zlecenia dla księcia Urbino i pracować nad freskami w miejscowym kościele Kamedułów. Polecono mu także pracę przy zdobieniu watykańskiej Sali Urzędowej.

W 1514 roku przejął stanowisko mistrza budowlanego i pokierował budową słynnej bazyliki Św. Piotra. Zajmował się po-

donnę Sykstyńską”, niejednokrotnie i nieprzypadkowo porównywaną do Mona Lisy Leonarda da Vinci, przez wielu uznawaną za kwintesencję malarstwa zachodniego. Madonna Rafaela ma twarz jego ukochanej, Margherity Luti.

Dzięki wizji malarskiej i umiejętnościom Rafaela „postawiono go na parniasie” XVI-wiecznych portrecistów. Jego przedstawienia portretowanych osób, jakże odległe od zwykłych do tej pory oschłych od-

wzorowań postaci, nasycone zostały czymś szczególnym, mianowicie zmysłowym odzwierciedleniem cech życiowych modeli.

Rafael Santi zmarł na atak febry w swoje trzydzieste siódme urodziny (*Internet*).

**Rafael z wielką pieczołowitością malował twarze swoich Madonn. Uznany został za artystę najpiękniejszych, najsubtelniejszych wizerunków Matki Bożej. Należy tu podkreślić, że tematyka religijna w dużej mierze pochłonięła młodego Rafaela Santiego.**

# - YOUR LEADER AND MINE – JESUS CHRIST OUR SAVIOUR AND KING

Zbawiciel Świata, Jezus Chrystus  
– Our Lord, Jesus Christ.



*Mój Król, mój Pan – to nie mocarz żadny,  
Ni ten, na którym trzy koron się piętrzy”*

(Juliusz Słowacki, 1809 – 1849)

## Ku uwadze:

**„Przechowuj w sercu szlachetną wiarę, przechowuj! I żyj miłością swego narodu, w chwilach smutku, w chwilach zawodu, w idealną oprzyj się wiarę. Jak powójl!”** (Adam Asnyk, 1838 – 1897, uczestnik Powstania Listopadowego 1830 roku).

*Z wiarą rzucone ziarno do duszy dziatwy już na ławie szkolnej i w organizacjach młodzieżowych, utkwii w duszy młodzieży głęboko i wyda plon pożądaný. Nasi młodzi przyjaciele otworzą swe serca i wyciągną do nas dłonie, bo tylko zgodnym współdziałaniem w pracy organizacyjnej osiągniemy najbliższy cel, jakim jest odrodzenie ludu polskiego i zabezpieczenie jego pewne przyszłości.(...) Jacy są ludzie – z ich wadami lub przymiotami – taki będzie naród, Kościół i Jego organizacje. Im człowiek przez pracę i wysiłek woli osiągnie większe dostojęństwo ducha, tym wyższy będzie pod względem wartości moralnej ogólny poziom społeczny. Człowiek zatem nie tylko sam wykuwa żywot własny, lecz staje się twórcą dziejów własnego narodu.* (Fragmenty referatu na zebraniu Kapłanów PNKK w Scranton, Pa. z dnia 27 stycznia 1944 roku, Album Jubileuszowy 1929 – 1954, PNKK USA).

Z prac Biskupa  
Wiktora Wysoczańskiego

## W trosce o zachowanie polskości (9)

Jak już informowaliśmy, od 1961 roku przyjęła się w całym PNKK praktyka odprawiania Mszy św. w obu językach (...). Część parafii PNKK zaczęła się zmieniać na wieloetniczne. PNKK w coraz większym stopniu stawała się wspólnotą religijną o charakterze uniwersalnym, obejmującą wszystkich ludzi.

Od XII. Synodu Generalnego PNKK odbytego w Manchester, New Hampshire, w dniach 24-27 października 1967 roku rozważana była nawet kwestia zmiany nazwy Kościoła, gdyż wobec należenia do PNKK, oprócz Polaków, także Amerykanów, Litwinów, Słowaków, Kanadyjczyków i in., przymiotnik „Polski” przestawał być adekwatny. „Jeśli zostanie zachowany – dowodziła Barbara Leś – to tylko po to, by wskazać na genezę Kościoła, na fakt, iż założony on został przez emigrantów polskich”. **Nie oznaczało to, oczywiście, by stopniowa eliminacja języka polskiego z PNKK nie spotykała się z oporem części wiernych, głównie starszej generacji, która słusznie domagała się popularyzacji tego języka wśród młodej generacji.**

Dodajmy tu jeszcze, że Pierwszy Biskup PNKK Leon Grochowski w swym sprawozdaniu przedstawionym XII. Synodowi Generalnemu wymienił nazwę **American National Catholic Church** jako możliwą do przyjęcia przez Kościół w przyszłości (Zob. Minutes 12th General Synod Polish National Catholic Church, Manchester New Hampshire, October 24-27th, 1967, maszynopis powielony, s. 198).

(cdn.)



Pierwszy Biskup  
PNKK  
Leon Grochowski  
(1886-1969).  
W latach 1953-1969  
następca Biskupa  
Franciszka Hodura  
w roli kierowniczej  
Kościół



# Niedziela Palmowa

Niedziela Palmowa, nazywana też Niedzielą Męki Pańskiej, rozpoczyna Wielki Tydzień, którego obchody zbliżają nas do najważniejszych dla chrześcijan świąt – Wielkanocy. Obchodzona jest na pamiątkę triumfalnego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy, jest jednocześnie zapowiedzią męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Jak podaje Pismo Święte, zgromadzone wówczas tłumy rzucały na drogę gałązki oliwne i palmowe wołając: „Hosanna Synowi Dawida: błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie”. Niedziela Palmowa rozpoczyna okres przygotowania duchowego, będącego wyciszeniem, skupieniem i przeżywaniem Męki Chrystusa. W Polsce obchodzona jest od średniowiecza. W tradycji chrześcijańskiej palma wielkanocna jest symbolem męczeństwa i triumfu – Męki i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa oraz nieśmiertelności duszy.

Tego dnia wierni przynoszą do kościołów palemki, symbolizujące nie tylko męczeństwo Chrystusa, ale także odradzające się życie. Uroczyste Msze św. rozpoczyna poświęcenie palm i procesja do kościoła. Procesja ma charakter triumfalny. Akcentują to m.in. pieśni, śpiewane w czasie

poświęcenia palm, jak i podczas procesji.

Zwyczaj procesjonalnego obchodzenia pamiątki triumfalnego wkroczenia Chrystusa zaczął się w Jerozolimie. W IV wieku, kiedy chrześcijaństwo stało się na obszarze całego Cesarstwa Rzymskiego religią dozwoloną, a jednocześnie wiernych było już bardzo dużo, rozpoczęto w Ziemi Świętej organizować uroczystości „powtarzające” wydarzenia znane z Ewangelii. Jedną z nich była scena wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy. Wszyscy chrześcijanie gromadzili się na Górze Oliwnej i szli do miasta z radosnymi okrzykami *Hosanna* i z palmami w dłoniach. Biskup Jerozolimy jechał na osiołku, reprezentując Chrystusa.

Tymczasem w Rzymie w tym samym czasie dzień ten nazywano Niedzielą Męki Pańskiej. Odczytywano Pasję z Ewangelii

św. Mateusza. Święcenia palm i procesji nie było. Na prowincji stawały się one jednak coraz bardziej popularne. W Egipcie podczas procesji niesiono też krzyż. Po soborze w Trydencie (1545 – 1563) postanowiono usunąć lokalne różnice i od tego czasu również w Rzymie przyjęto nazwę Niedziela Palmowa. Obecna nazwa Niedziela Palmowa Męki Pańskiej łączy obie tradycje ([wiara.pl](http://wiara.pl)).

Na wzór pierwszych chrześcijan z Jerozolimy, którzy zbierali się wokół swojego biskupa i odtwarzali wjazd Pana Jezusa, wspominamy dziś i my to pełne wymowy wydarzenie w symbolicznej procesji z palmami. **Procesja z palmami jest kroczeniem z Chrystusem, akceptacją faktu, że Jego i nasza droga prowadzi przez krzyż do zwycięstwa. Procesja ma charakter radosny, bo Chrystus na krzyżu jest Zwycięzcą śmierci. Procesja z Chrystusem, który zwycięża, staje się budzeniem nadziei – której istotą jest logika krzyża. Oznacza to, że niepomysłne wydarzenia naszego życia, pozornie przegrane, mają sens.**



Wjazd Chrystusa do Jerozolimy (1907), Bernhard Plockhorst



# Triduum Paschalne

W Wielkim Tygodniu, upamiętniającym ostatnie dni Chrystusa, czasem szczególnym jest Triduum Paschalne. Triduum Paschalne to trzy najistotniejsze dni dla wiary katolickiej. Wydarzenia wspomniane w te dni, misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, są kulminacyjnym punktem całej historii zbawienia. Triduum rozpoczyna się w Wielki Czwartek wieczorną Mszą świętą Wieczery Pańskiej, a kończy nabożeństwem nieszporów w Niedzielę Wielkanocną.

**Wielki Czwartek** upamiętnia Ostatnią Wieczerę i moment ustanowienia Najświętszego Sakramentu – przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. We wszystkich kościołach milkną dzwony, często na znak żałoby zastępowały je dawniej kołatki. Na pamiątkę umycia nóg apostołom przez Jezusa, biskupi, a wcześniej królowie i magnaci, obmywali nogi dwunastu nędzaczom. Gest ten, w niektórych parafiach obecny do dziś, jest znakiem chrześcijańskiej pokory i braterskiej miłości. Biskupi święcą w tym dniu oleje, potrzebne przy udzielaniu sakramentów.

Tuż po Mszy świętej Wieczery Pańskiej Najświętszy Sakrament jest przenoszony do tzw. ciemnicy, kaplicy przechowania, gdzie odbywa się adoracja. Na pamiątkę modlitwy Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, a następnie Jego pojmania i uwięzienia, adoracja trwa przynajmniej do północy. Wyraża ona wdzięczność wiernych za dar ustanowienia Eucharystii. W czasie czuwania wierni rozmyślają nad ostatnimi chwilami Jezusa przed męką i śmiercią na krzyżu.

**Wielki Piątek** to dzień głębokiej żałoby. W kościołach panuje cisza. W tym dniu nie odprawia się Mszy, a głównym elementem wielkopiątkowej liturgii jest Adoracja Krzyża, która kończy się uroczystym przeniesieniem Najświętszego Sakramentu z Ciemnicy do Grobu Pańskiego. Procesja ta przypomina złożenie Jezusa do grobu. Przygotowywanie oraz odwiedzanie Grobów



Ostatnia Wieczerza (XVII w.), Jan Erasmus Quellinus

Chrystusa stało się naszą narodową tradycją. W wielu kościołach wciąż żywy jest także obyczaj straży grobowych, zwanych *turkami*.

Z Wielkim Piątkiem nieodłącznie związane są misteria Męki Pańskiej. Najslawniejsze widowisko pasyjne odbywa się w Kalwarii Zebrzydowskiej. Postacie ewangeliczne odgrywane są przez mieszkańców pobliskich wsi. Misterium Męki Pańskiej odbywa się zazwyczaj w Niedzielę Palmową, a kulminacyjny moment osiąga w Wielki Piątek, kiedy to pielgrzymi wraz z postaciami widowiska przechodzą całą Drogę Krzyżową. Tradycyjnie Wielki Piątek w całej Polsce jest dniem skupienia, wzmożonej pobożności i umartwienia. Dawniej mieszkańcy wsi, na znak żałoby, zatrzymywali zegary, zasłaniaли lustra, mówili przyciszonym głosem, zachowując się tak, jakby w domu znajdował się zmarły.

**Wielka Sobota** jest dniem spoczynku Pana w grobie. Jest to dzień cichej nadziei, modlitewnego oczekiwania na cud zmartwych-

wstania. W tym dniu nie ma nic z żałoby, nic ze smutku, ale cicha wewnętrzna radość płynąca z wiary w bóstwo Chrystusa i z nadziei wypełnienia wszystkiego, co zapowiedział. W tym dniu następuje poświęcenie ognia, paschału oraz wody. Na wielkosobotnim nabożeństwie pojawia się już radosna atmosfera związana z bliskością święta

Zmartwychwstania, znowu odzywają się organy i dzwony.

**Tradycją Wielkiej Soboty jest święcenie pokarmów wielkanocnych: chleba – na pamiątkę tego, którym Jezus nakarmił tłumy na pustyni; mięsa – na pamiątkę baranka paschalnego, którego spożywał Jezus podczas uczyty paschalnej z uczniami w Wieczerniku; jajek, które symbolizują nowe życie oraz baranka – symbolu Zmartwychwstałego Chrystusa. Trwa Adoracja Pana Jezusa w Grobie.**



Czwanie przy Grobie Pańskim

(Fot. Internet)



# Śmierć i Zmartwychwstanie



„Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata...” (obraz współczesny Kiko Arguello, Hiszpania, Internet)



Chrystus Zmartwychwstał! Zmartwychwstał prawdziwie! Zmartwychwstały Pan i św. Maria Magdalena – obraz Wojciecha Gersona (1831 – 1901)

*Z życia naszych parafii*

## Święto Patronalne oraz Sakrament Bierzmowania w Parafii Kotłowskiej

8 września 2019 roku obchodziliśmy w naszej parafii Święto Patronalne. W czasie uroczystej Mszy św. 36 młodych ludzi przyjęło Sakrament Bierzmowania. Mszę Świętą celebrował Ksiądz Administrator Diecezji Wrocławskiej Stanisław Bosy wraz z proboszczem Parafii ks. inf. Julianem Kopińskim oraz z proboszczem katedry pw. Św Marii Magdaleny we Wrocławiu ks. Piotrem Mikołajczakiem.

Uroczysta Msza Święta, jako wotum dziękczynno – błagalne z podziękowaniem za opiekę Maryi Królowej Pani Kotłowskiej, zgromadziła nie tylko młodzież, ich rodziny, świadków bierzmowania, ale i rzesze wiernych z całej parafii. Do tej jakże ważnej chwili młodzież przygotowywała się uczestnicząc w spotkaniach i nabożeństwach.

W Dziejach Apostolskich czytamy: „Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć szum z nieba, jakby uderzenie gwałtownego wicheru i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na

każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (2,1-4).

Bierzmowanie jest sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej. W sakramencie tym otrzymujemy dary Ducha Świętego, który jednoczy nas i umacnia, pomaga modlić się i żyć po chrześcijańsku, abyśmy doszli razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego.

Podczas Eucharystii kandydaci aktywnie angażowali się w liturgię Mszy św. Uroczystość rozpoczęła się od powitania Ks. Administratora Diecezji Wrocławskiej w progach naszej świątyni. Podczas liturgii Ks. Administrator zapytał młodzież, jakich łask oczekuje od Boga w Sakramencie Bierzmowania. Na pytanie młodzi ludzie odpowiedzieli, iż pragną, by Duch Święty, którego otrzymają, umocnił ich do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad.



Podczas homilii ksiądz Administrator skierował ważne słowa zarówno do młodzieży jak i parafian. Były podziękowania i bukiety kwiatów wręczone przez młodzież, rodziców oraz Radę Parafialną.

Piękna liturgia, z zaangażowaniem młodzieży i rodziców, pięknym śpiewem, procesją z darami pomogła wszystkim modlącym poczuć moc Ducha Świętego. Z całą wspólnotą parafialną radowaliśmy się z Jego obecności i darów, które młodzież otrzymała.

Polecamy wstawiennictwu Matki Bożej Królowej Kotłowskiej, aby obdarzała swą Matczyną opieką naszą parafię.

**Niech Duch Święty  
towarzyszy młodzieży  
na drogach dojrzałego,  
chrześcijańskiego życia.**

**Bogu Niech Będą Dzięki.**





„A jeśli Chrystus nie Zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” – pisał święty Paweł w Liście do Koryntian. Zmartwychwstanie nadaje sens chrześcijaństwu, a sceny pasyjne są inspiracją dla artystów wielu epok.

Ale jeśli szukać arcydzieł, to wydaje się, że znacznie więcej powstało ich na temat męki i ukrzyżowania Chrystusa. Może dlatego, że dotyczą najbardziej osobistych i najtrudniejszych doświadczeń każdego człowieka: cierpienia i śmierci.

## Męka Pańska w obrazach mistrzów



**Chrystus w Ogrójcu**  
*mal. El Greco (1541-1614)*

„Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: «Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie». A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: «Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!» Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich: «Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie»” (Łk 22, 39-46)



**Pojmanie Chrystusa lub Pocałunek Judasza**  
*mal. Caravaggio (1571-1610)*

„Gdy On jeszcze mówił, oto nadszedł Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami od arcykapłanów i starszych ludu. Zdrajca zaś dał im taki znak: „Ten, którego pocałuję, to On; Jego pochwyćcie!”. Zaraz też przystąpił do Jezusa, mówiąc: „Witaj, Rabbi” i pocałował Go. A Jezus rzekł do niego: „Przyjacielu, po coś przyszedł?” Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i pochwycili” (Mt 26, 47-51).



**Cierniem koronowanie**  
*mal. Dirck van Baburen (1595-1624)*

„Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: „Witaj, królu żydowski!” I policzkowali Go” (J 19, 1-3).





**Chrystus niosący krzyż**  
mal. Hieronim Bosch (1450-1516)

„Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. A szło za nim mnóstwo ludu, także niewiast, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: „Córki Jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: „Szczęśliwe niepełne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły”. Wtedy zaczną wołać do gór: *Padnijcie na nas*; a do pagórków: *Przykryjcie nas!* Bo jeśli z zielonym drzewem to



**Przebicie włócznią**  
mal. Peter Paul Rubens (1577-1640)

czynią, coż się stanie z suchym? tak czynią z drzewem zielonym, to co się stanie z uschniętym?” (Łk 23, 26-31).

### Ukrzyżowanie

„Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: „Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski”, (J 19, 17-19).

„Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała (...). Lecz kiedy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda” (J 19, 31-34).



**Zdjęcie z krzyża**  
mal. Rembrandt H. van Rijn (1606-1669)

„Pod wieczór już (...) przyszedł Józef z Arymatej, poważany członek Rady, który również wyczekiwał Królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i pytał go, czy już dawno umarł. Upewniony przez setnika, podarował Ciało Józefowi. Ten kupił płótno, zdjął Jezusa [z krzyża], owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono” (M 15, 42-47).



# Palma wielkanocna w tradycji ludowej

*Do świątyni gronem  
wszystkiem  
Idą młodzi, idą starzy:  
Różdkę wierzby  
z młodym listkiem  
Niosą święcić do ołtarzy.*

„Dni doroczne”,  
Władysław Syrokomla



**W polskiej tradycji ludowej Niedzielę Palmową nazywano też Kwietną bądź Wierzbną.** W ludowych przekazach wierzba występuje jako drzewo chroniące przed złymi siłami. Jest symbolem sił witalnych i odradzającego się życia – po zimie świeże pędy kiełkują nawet z poobcinanego pniaka. Gałązki wierzby ścinano w Środę Popielcową i przechowywano w naczyniu z wodą, aby puściły pąki na Niedzielę Palmową. Palmy wielkanocne wykonywano z gałązek wierzby, malin i porzeczek. W trzpień palmy wplatało bukszpan, barwinek, borówkę, modrzew i cis.

Z palmami wielkanocnymi wiązało się wiele ludowych zwyczajów i wierzeń. Według nich

palma chroniła ludzi, zwierzęta i domy przed wszelkimi nieszczęściami. Od dawna istniał zwyczaj polykania bazi, które miały zapobiegać bólom gardła i głowy. Wierzono, że sproszkowane kotki dodawane do naparów z ziół mają moc uzdrawiającą, zaś baze z poświęconej palmy zmieszane z ziarnem siewnym podłożone pod pierwszą zaoraną skibę zapewnią urodzaj; krzyżyki z palmowych gałązek zatknięte w ziemię bronią pola przed gradobiciem i burzami, a palmy wystawiane pod-

czas burzy w oknie chronią dom przed piorunami.

Poświęconą palmą po powrocie do domu należało pokropić rodzinę, co miało zabezpieczyć ją przed chorobami i głodem; uderzenie dzieci witką z palmy zapewniało zdrowie. Zatykano ją, obok krzyża, za świętymi obrazami jako symbol Bożego pokoju, który powinien panować w rodzinie. Wierzono, że wysoka palma przyniesie jej twórce długie i szczęśliwe życie, a piękna palma sprawi, że dzieci będą dorodne. Palmy wielkanocnej nie można było wyrzucić. Wierni przechowywali je przez cały rok, aby w następnym spalić na popiół, którym posypywano głowy w Środę Popielcową.

Dziś palmy są przede wszystkim kolorowym atrybutem świąt wielkanocnych i najważniejszym akcentem Niedzieli Palmowej. Najpiękniejsze i najbardziej okazałe procesje z palmami odbywają się na Kurpiach, w Karpatach Zachodnich, na Ziemi Sądeckiej, w okolicach Myślenic, Bochni i Wieliczki. Na procesje te, w ramach dorocznych konkursów, wykonywane są wysokie kilkumetrowe palmy.





Wielkanoc, Święto Zmartwychwstania Pańskiego jest największym, najstarszym i najuroczyściej obchodzonym świętem wszystkich chrześcijan, odprowadzonym na pamiątkę zbawczej Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa.

## Wielkanoc w tradycji i zwyczajach

Wielkanoc rozpoczyna się Mszą świętą – Rezurekcją, połączoną z uroczystą procesją. Dawniej Rezurekcja w Polsce była często połączona z widowiskiem. Trzech kleryków, ubranych w białe alby, przedstawiało niewiasty idące do grobu. Chór wyobrażał aniołów i śpiewał: „Kogo w grobie szukacie? Nie ma Go tu. Zmartwychwstał, jako powiedział”. W czasie rezurekcji strzelano z armat, moździerzy, fuzji i pistoletów; palono szczapy, skrzynie, stare smolne beczki. Zwyczaj huku wystrzałów i petard – wciąż żywy – jest pamiątką wielkiego huku, jaki zapewne towarzyszył Zmartwychwstaniu Pańskiemu podczas odsuwania kamienia grobowego.

Po Rezurekcji wszyscy udają się na śniadanie wielkanocne przygotowane z poświęconych pokarmów. Poprzedza je ceremonia dzielenia się poświęconym jajkiem oraz wzajemne składanie sobie życzeń. Przypomina ona dzielenie się opłatkiem w Wigilię Bożego Narodzenia i jest tak samo wyrazem wzajemnej miłości, przyjaźni i życzliwości. Na stole wielkanocnym oprócz żuru z kiełbasą, nie może zabraknąć pieczonego mięsa, białej kiełbasy, chrzanu oraz drożdżowych bab, mazurków i serników. Pierwszy dzień świąt upływa na ogół w ścisłym gronie rodzinnym, przy pięknie zastawionym stole, z dobrym jedzeniem, aby razem z bliskimi cieszyć się wielkim świętem.

Niedziela Wielkanocna otwiera okres pięćdziesięciu dni, który pierwotnie nazywano Pięćdziesiątnicą, a dziś Okresem Wielkanocnym. Ponieważ cud Zmartwychwstania jakby nie mieści się w jednym dniu, dlatego też Ko-

ściół obchodzi Oktawę Wielkiej Nocy – przez osiem dni bez przerwy wciąż powtarza tę samą prawdę, że Chrystus Zmartwychwstał. Wszystkie dni oktawy posiadają taki sam walor jak Niedziela Zmartwychwstania. Okres ośmiu dni traktowany jest jak jeden dzień, jako jedno święto, jako dzień najradośniejszy. Dlatego np. w oktawie Wielkanocy nie obowiązuje post w piątek. Zwyczaj przedłużania najważniejszych świąt chrześcijańskich na oktawę jest bardzo dawny. Kościół pragnie w ten sposób podkreślić rangę i ważność uroczystości.

Drugi dzień Świąt, Poniedziałek Wielkanocny, nazywany Lanym Poniedziałkiem, upływa pod znakiem spotkań rodzinnych i towarzyskich. Z dawien dawna jest dniem zabaw, lejącej się wody, żartów, psot i żartów. Z Poniedziałkiem Wielkanocnym wiąże się tradycja Śmigusa-Dyngusa. *Dyngusem* nazywano datek dawany przez gospodynie mężczyznom chodzącym w Poniedziałek Wielkanocny po domach, składającym życzenia świąteczne i wygłaszającym oracje i wiersze o Męce Pańskiej. W zamian za to otrzymywali jajka, wędliny i pieczywo. Słowo

**Wielkanocne święcenie pokarmów**



Ukrzyżowanie (1626), mal. Anton van Dyck

śmigus oznaczało natomiast uderzenie gałązką. Z czasem pierwotne znaczenie tych słów zatarło się, a połączenie tych określeń dało nazwę dla popularnego zwyczaju, sięgającego korzeniami czasów przedchrześcijańskich. Chrześcijaństwo dodało do tego oczyszczającą symbolikę wody, a także tradycję, zgodnie z którą oblewanie wodą jest pamiątką rozpędzania tłumów, które gromadziły się w poniedziałek, rozmawiając o Zmartwychwstaniu Chrystusa.



# Przy świątecznym stole

**W Wielką Niedzielę w magnackich pałacach, szlacheckich dworach i wiejskich chatach stoły uginały się pod ciężarem jadła. Czytając opisy stołów wielkanocnych naszych przodków, trzeba przyznać, że mieli oni nie lada fantazję kulinarną, apetyt do pozazdrosczenia, a często także skłonność do przesady.**

zważywszy na fakt, że w poprzedzających święta tygodniach zdażył się już wszystkim przejeść. Był to jednak żurek, który ze swym postnym kuzy-

### Świąteczny stół

„Jaki rozmyśl artystyczny! – zachwycał się w XIX w. pisarz Lucjan Siemieński. – Na ogromnym stole przykrytym śnieżnym obrusem, środek zajmują szynki, ozory, nadziewane prosięta, pieczone baranki, falanga, o którą rozbijają się najzuchwalsze apetyty, wszystko to kupi się w spokojnej powadze dokoła *Agnus Dei*, misternie wyrobionego z masła, trzymającego jak hetman tego dnia, chorągiew Zmartwychwstania. Na skrzydłach tego taboru, stoją podobne wieżom, baby, zadziwiające ogromem, a jeszcze więcej lekkością, taka baba to prawdziwy *meisterstück* dobrej gospodyni; ciasto jej śnieżne, lekkie, puchowe, wywołujące pochwały mężczyzn (...). Dalej na brzegach stołu stoją podobne rzymskim mozaikom placki, mazurki z najfantastyczniejszymi wzorami, pełne kokieterii i smaku; a wszędzie zielenieją się kity bukszpanu, niby to laur wieńczący bohaterów dnia tego; a wszędzie rozrzucone jaja, podobne do piramid, kul i granatów leżących na wałach twierdzy...

A o zwyczaju święconego piśa: „...dość, że to nasz ojczysty, staroświecki, a jeszcze więcej, że uświęca gościnność, że gromadzi ludzi i łączy ich ze sobą jakimś serdecznym, przyjacielskim i patriarchalnym węzłem”.

### Wielkanocny agnusek

Wielkanocny baranek z czerwona chorągiewką i krzyżem, symbol Chrystusa zmartwychwstałego zagościł na wielka-



nocnych stołach w XVI w. dzięki papieżowi Urbanowi. Dawniej wielkanocne baranki, zwane u nas agnuskami (łac. *Agnus Dei* – Baranek Boży) wykonywano z masła, ciasta chlebowego pieczonego w specjalnej formie, także z piernika, cukrowej masy, gliny lub gipsu.

### Bezdymina niedziela

Dawniej tak właśnie nazywano Niedzielę Wielkanocną, gdyż w tym dniu nie rozpalano ognia pod piecem. Nie było zresztą takiej potrzeby, bo na stołach piętrzyły się poświęcone mięsa, wędliny, paszety, jaja i rozmaite wypieki. Jadano zatem dania serwowane na zimno, ale w niektórych regionach robiono wyjątek dla wielkanocnych zup. Wśród nich prym wiódł żurek, co może wydawać się dziwne,

nem niewiele miał wspólnego. Przyrządzano go na tzw. wędzonce, czyli wywarze z wędlin, był więc aromatyczny, smaczny i treściwy. Podawano go w wersji czystej z kawałeczkami chleba, jajka, szynki, boczku, kiełbasy, a czasem także białego sera i obowiązkowo doprawiano chrzanem. Serwowano także żurek zabielały z białą kiełbasą. Popularną wielkanocną zupą była także ostra w smaku chrzanówka.





# Zmiana podejścia do starości

Nie zawsze wiek emerytalny jest tożsamy z wiekiem biologicznym. Coraz częściej zdarza się dzisiaj, że osoby 65. i 70-letnie mają kondycję fizyczną i intelektualną 40-latków sprzed 30 lat. Czy można więc ich nazwać ludźmi starymi? Na pewno nie. Mało tego, osoby, które ukończyły 50. rok życia zaliczane są do grypy seniorów 50+, a więc do tzw. młodszych starsuszków. To już jest mit. Najwidoczniej nie dotarła jeszcze do naszego społeczeństwa zmiana podejścia do starości. Zmiana, która wydaje się być nieunikniona. Żyjemy więc intensywniej z pożytkiem dla wszystkich i realizujemy się zawodowo.

Pamiętajmy, że dzięki regularnej aktywności fizycznej można przedłużyć sobie młodość i opóźnić procesy starzenia lub złagodzić ich objawy. Także osoby starsze, np. 85-letnie, mogą polepszyć swój stan funkcjonalny i samodzielność. Pamiętajmy, że w chorobie zwyrodnieniowej odpowiedni rodzaj ruchu może zmniejszyć dolegliwości bólowe, a właściwie dobrana aktywność fizyczna ludzi starszych znacząco poprawia jakość ich życia. Spacer, gimnastyka, basen – jeśli nie ma



przeciwwskazań medycznych – jest to profilaktyka układu krążenia, poprawa koordynacji ruchów, lepsze trawienie i lepsza odporność. To lepsza jakość życia. Oczywiście istnieją przeciwwskazania do pewnych rodzajów aktywności ruchowej: ryzyko urazu czy wysiłków bardzo intensywnych (co trzeba skonsultować z lekarzem). Jeśli takich przeciwwskazań nie ma, to nie narzekajmy stale, że coś nas boli, więc nie możemy spa-

cerować, może po prostu się nam nie chce itp. Jeśli zrezygnujemy np. ze spacerów, to sami sobie zafundujemy dodatkowe stany bólowe w naszym organizmie. Weźmy się więc „w garść” i popracujmy nad swoją kondycją. Pamiętajmy też o swojej diecie. Jest ona bardzo ważna przy dolegliwościach stawowo-ruchowych. A jeśli już nas bolą stawy, to musimy stanowczo poprawić dietę, to znaczy:

1. Zrezygnuj z cukru, słodyczy, a także ze słodkich napojów i soków. Kiedy masz chęć na coś słodkiego, zjedz garść suszonych owoców.
  2. Unikaj produktów mlecznych, mięsa i pokarmów bogatych w tłuszcze nasycone, np. masła. Mogą one przyczynić się do powstawania stanów zapalnych i zwiększenia bólu.
  3. Nie zapominaj o białku, ale jedz je z umiarem.
  4. Pij wodę i herbatę (nie tylko zieloną). Herbata posiada właściwości przeciwzapalne.
  5. Dodawaj do potraw imbir (działa przeciwbólowo i przeciwzapalnie).
  6. Włącz do diety kwasy omega 3. Znajdziesz je w tłustych rybach morskich, orzechach włoskich, a nawet w lnianym siemieniu.
  7. Postaw na dobre tłuszcze roślinne: oliwa z oliwek i olej rzepakowy. Zapobiegają one nadwyrężeniom stawów i więzadeł.
  8. Zastąp białe pieczywo pełnoziarnistym – zawiera m.in. magnez i wapń, rozluźniające mięśnie.
  9. Stosuj suplementację witaminy D3K2.
- Jedz więcej owoców i warzyw. Związek między dietą a bólami stawów jest udowodniony.





# Huculszczyzna



Keptar . Ludowy serdak. *Internet*



Ukraina – okolice Truskawca, Zakarpacie



Wielkanoc w obrazach Włodzimierza Przerwy-Tetmajera (1865 – 1940)



Niedziela Palmowa – mai. Kazimierz Sichulski (1879 – 1962), *Internet. Libertas.pl*